Kolęda warszawska 1939

Autorem wiersza jest [**STANISŁAW BALIŃSKI**](https://poezja.org/wz/Bali%C5%84ski_Stanis%C5%82aw/)

O, Mat­ko, odłóż dzień Na­ro­dze­nia
Na inny czas,
Nie­chaj nie wi­dzą oczy Stwo­rze­nia,
Jak gnę­bią nas.

Nie­chaj się ro­dzi Syn naj­mil­szy,
Wśród in­nych gwiazd,
Ale nie u nas, nie w naj­smut­niej­szem,
Ze wszyst­kich miast.

Bo w na­szem mie­ście, któ­re pa­mię­tasz,
Z da­le­kich dni,
Krzy­że wy­ro­sły, krzy­że i cmen­tarz,
Świe­ży od krwi.

Bo na­sze dzie­ci pod szrap­ne­ła­mi,
Pa­dły bez tchu.
O! Świę­ta, Ma­ry­jo, módl się za nami,
Lecz nie chodź tu.

A je­śli chcesz już na­ro­dzić w cie­niu
War­szaw­skich zgliszcz,
To le­piej za­raz po na­ro­dze­niu,
Rzuć Go na Krzyż.